

Premier Mołdawii zabiega o poparcie Niemiec

Podczas wizyty w Niemczech 17–20 maja premier Mołdawii Vladimir Filat zdołał uzyskać ograniczone poparcie kanclerz Angeli Merkel w kwestii rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego. Merkel uniknęła jednak poparcia stanowiska Kiszyniowa, który nie zgadza się na federalizację kraju, co postuluje Rosja.

Celem wizyty premiera Filata była intensyfikacja współpracy gospodarczej Mołdawii z Niemcami, a zwłaszcza przyciągnięcie inwestycji, uzyskanie poparcia Niemiec dla aktywniejszego zaangażowania Unii Europejskiej w Mołdawię i niemieckiej pomocy dla reform wewnętrznych oraz uzyskania dalszych działań niemieckich w kwestii Naddniestrza. Filat uzyskał od kanclerz Merkel obietnicę, że Niemcy włączą sprawę Naddniestrza do porządku obrad szczytu Partnerstwa Wschodniego w Polsce i deklarację o „odpowiedzialności całej Unii za rozwiązanie konfliktu”. Merkel nie poparła jednak stanowiska Kiszyniowa, który odrzuca rozwiązanie konfliktu polegające na federalizacji Mołdawii, na co nalega Rosja. Kiszyniów gotów jest zaoferować Naddniestrzu szeroką autonomię, obawiając się, że federalizacja będzie oznaczała uzyskanie przez Tyraspol (a za jego pośrednictwem Rosję) możliwości blokowania polityki Kiszyniowa, szczególnie w kwestii europejskiej integracji kraju. Prasa mołdawska, powołując się na źródła w mołdawskim MSZ, ujawniła ostatnio, że dyplomacja niemiecka naciska, aby Kiszyniów anulował ustawę o specjalnym statusie prawnym dla regionu Naddniestrza. Na tę ustawę powołuje się Mołdawia, odrzucając możliwość rozwiązania konfliktu przez federalizację. Zalety federalizacji jako rozwiązania podnosiła też specjalna wysłanniczka MSZ Republiki Federalnej Niemiec ds. Europy Wschodniej Patricia Flor podczas wizyty w Tyraspolu na początku marca br. <wrod>